

„DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI”

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

NA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorcy w miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pisktowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Panny Marii 52. Tel. 245. Skrzynka pocztowa 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr. W tekście i nadesłane 30 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Należące opł. drobne 150 zł. Ogłoszenia zamieszczone i matrymonialne 50 % drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 % drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25% droższe. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100% droższe.

„Wydziemy do Niemiec?” Czy otrąb wpływa na podrożenie inwentarza i cen nabiału i mięsa

Wielu interesująca uwagi w sprawie eksportu do Niemiec surowców rolnych i odpadków przetworzonych podaje tybitny pułk St. Prus-Wisniewski, który w „Warszawianki” m. in.

„Przez zatargu ekonomicznego między Polską a Niemcami na wstępie traktatu handlowego bezwzględnie zagwarantowanie eksportu do Niemiec w wyprodukciu zwierzęcej, czynie, najwłaściwszą operacją się jest kierującą polityką niemiecką, polegającą naciskiem ze stronek niemieckich kół rolniczych. Jakkolwiek w Niemczech rolnictwo jest wciąż twórczością dająca wartość niepełną 45 proc. załadunku, to jednak popiecenie rolnicze stanowią tam naczną zasadę otwartej polityki gospodarczej. Ilic więc Rzeczka Niemiec zacięty surowcem uporem zwycięstwa dowozowi z Polski produktywierzących, bądź wstanie żywności, bądź też pod postacią rozprawy przetworów, o ile wszelkimi siłami popiera import z Polnysurowców pasteryjny i odpadkierozemiu rolnego, i w pierwierzędzie otrąb i kufów.

Wzrost tych samych tylko względzadawałoby się, że zupełnie rzeczą, że wywóz od nas do Niemiec produktów ubocznych przetworów młynarskiego i olejarskiego, a także ich zamiany na miejscu w celu na produkty pochodzenia zwierzęcego, jest najwłaściwszą operacją, i rozstrzygnięcia, skoro idą sami utraty w kraj, które, to za nam się nie odwołujemy, sztuczne zwiększenie produkcji hodowlanej i smię dajemy ręce broń do zamknięcia granicy przed naszym eksportem wywóz produkcji zwierzęcej. Doprytem należy, że podobnie przed wojną, wskrzesz znaczności poziomu cen zboża w Niemczech, gdzie istnieje zakaz wywozu zboża, a Niemcy, gdzie nieodwrótla bariera bardzo wysokich celzbożowych na zboże, wskutek nieatecznej w dodatku kontroli gacny wywoznych otrąb, zdarzają wypadki, że przy ich wywozie ich postaćia przesyła się do Polski do Niemiec ziarnę zbożowe z grubszą przesiatką, w Niemczech powtórnie sziło na młynarskie, aby po odciążeniu maki na pożywnie ludzkie, ściwie otrąby dopiero przetransz na paszę dla inwentarza.

Polsce hodowla inwentarza kowego robi coraz większe postępy, tak drobnej własności rolnej, i większej własności ziemskiej. To też wstąpi rolnictwo w najniższym stopniu są zainteresowanaby wymienione pasze treściwe zmniejszy w handlu na rynku wewnętrznym na poziomie cen, pomniejszą do cen surowców, z których są otrzymany jako odłok uboczny przerobu. Niestety, że szereg lat od chwili odkrycia przez Polskę niepedłgłości, istniewa polityka gospodarcza, mocoszemu traktując rolnictwo jako używania dla celów hodowlanych pasz treściwych krajowych pochodzenia, gdyż ceny tych, szczególnie otrąb, które przed wojną na terenach b. zaboru niemieckiego wynosiły mniej więcej 60 proc. cen surowca, w ciągu osta-

Czy zwiedziłeś?
I. Ogólnokrajową Wystawę
gosp. - spod.
w KATOWICACH
(Park Kościuszki)
Orliostro - Lunapark - Hiaspodziaki.
Bezpłatne rozdawanie próbek.
Wstęp tylko 1 zł.

powołanych. Ale niemniej będzie rolnictwo zmuszone się bronić i w razie podniesienia przez przemysł młynarski, wskutek zwolnienia wywozu otrąb, ceny ich do poprzedniego poziomu (do czego oczywiście przemysł niy narski dąży i pozabwając otrąb ry-

Wyjazd Brianda z Genewy

Ucieczka przed rozmową z Stresemannem
Genewa. — W godzinach południowych p. Briand odjechał do Paryża.
Berlin. — Pisma berlińskie są zaskoczzone nagłym i niespodziewanym, jak twierdzą, wyjazdem p. Brianda z Genewy. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że p. Briand chciał przez ten niespodziewany odjazd uniknąć przewidzianych dalszych rozmów z p. Stresemannem.
„Vossische Zeitung”, omawiając wczorajszą rozmowę pp. Brianda i Stresemanna w kuluarach pałacu

nek krajowy, magazynuje zapasy, aby je wypchnąć zagranicę) będzie zmuszony znaleźć kalkulację w produkcji hodowlanej przez podniesienie cen nabiału i mięsa w żywym stanie.

Interes utrzymania opłat wywozowych na otrąby, warunkujących tańsze utrzymanie inwentarza, jest również dobrze interesem producentów rolnych i hodowców, jak też i interesem szerokiej warstw społecznej, który w najwyższym stopniu zależy na tem, aby ceny mleka, masła, serów, wierzynow, wołowiny, i t. d. utrzymywane zostały na właściwym poziomie i nie dążyły do zwykłej wskutek podrożenia środków pastewnych w pierwszym rzędzie do żywienia inwentarza służących.

Rokowania pożyczkowe w Warszawie

Ożywione narady i konferencje potrwają kilka dni
Warszawa. — Dzień wczorajszypreszedł pod znakiem ożywionych konferencji pomiędzy najwyższymi dostojnikami państwa.
Konferencje te pozostały w związku z toczącymi się rokowaniami pożyczkowymi.
O godzinie 12,30 w południe, p. Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził p. Marszałka Piłsudskiego w Belwederze, z którym odbył poigo dzinną naradę. Następnie p. Prezydent powoził na Zamek, gdzie przyjął p. wicepremiera Bartla, konferując z nim przeszło dwie godziny.
Jak wiadomo, p. Prezydent udaje się dziś do Spaly, jutro bowiem małżonka p. Prezydenta obchodzi dzień swych imienin. P. Prezydent wyjeżdża następnie do Krakowa i Katowic, przeto jego dzisiejsze konferencje miały niewątpliwie zasadnicze znaczenie dla dalszego toku rokowań pożyczkowych.
Po swoim powrocie do prezydium Rady ministrów p. wicepremier przyjął o godzinie 3-ej min. skarbu Czechowicza, z którym udał się następnie do Belwederu. Konferencja Marszałka Piłsudskiego z p. wicepremierem i min. skarbu Czechowiczem, trwała od 5-ej do 6.30 wieczór.
Równoległe prowadzono ożywo

pedycji celnej, zaproponował Radzie Ligi rezolucję, zatwierdzającą prawa Polski zgodnie z dotychczasowym stanem rzeczy.
Przemawiał następnie prezydent Senatu gdańskiego Salma, który de magali się wolnego dostępu urzędników, a więc i policji gdańskiej, na Westerplatte, motywując to żądanie koniecznością wykonywania do zoru nad bezpieczeństwem, oraz prawem Gdańska do wykonywania władzy na całym terytorjum wolnego miasta. Komisarz generalny, R. P. Strassburger przyznał, że zanim nastąpi układ z Gdańskiem co do Westerplatte, sprawa była przedmiotem długich pertraktacji pod przewodnictwem wysokiego komisarza. Z układu wynika, że Polska ponosi całkowitą odpowiedzialność za porządek i bezpieczeństwo na Westerplatte, przyczem również odpowiedzialność materialną za ewentualne szkody. Zaznaczyl, że niektórzy urzędnicy gdańscy mają dostęp na Westerplatte, dopuszczając jednakże zbyt łatwo licznych urzędników na terytorjum, na którym znajduje się amunicja, byłoby zmniejszeniem bezpieczeństwa dla ludności gdańskiej, a odpowiedzialną za to bezpieczeństwo jest Polska. Wreszcie wypowiedział się za przyjęciem raportu Villegasa. Minister Stresemanna domagał się dalszego badania sprawy przez przydzielenie sprawozdawcy dwóch prawników, przyczem zapowiedział kategorycznie, że za dzisiejszą pro pozycją sprawozdawcy głosować nie będzie. Ponieważ uchwały Rady Ligi winny zapadać jednomyślnie, przeto tego rodzaju założenie weta przez Stresemanna spowodowało dalsze odłożenie sprawy do ostatecznego ustalenia norm korzystania z terytorjum Westerplatte. W ten sposób na następnej sesji Rady Ligi sprawa Westerplatte będzie przedmiotem obrad po raz 17. Jednakże do czasu ostatecznej decyzji obowiązują dotychczasowy stan rzeczy.

TELEGRAMY

ZAOSTRZENIE STOSUNKÓW MIĘDZY FRANCJĄ A WATYKANEM.
Paryż. Pomiedzy rządem francuskim a Watykanem stosunki zaostrażają się w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym profesorowie francuskiego seminarjum duchownego po dali się do dymisji.

LONDYN O MOWIE HINDENBURGA

Londyn. Prasa nadal szeroko komentuje mowę Hindenburga. W tu tejszych kołach politycznych nie dają wiary francuskim przypuszczeniom, że chęć Niemiec poddania się orzeczeniu bezstronnego trybunału dla ustalenia winnego wywołania wojny światowej, ma na celu ewentualne zwolnienie się od dalszych odszkodowań.

DOROCZNA KONFERENCJA LABOUR PARTY.

Londyn. Doroczna konferencja Labour Party rozpocznie się w przyszły poniedziałek w Blackpool. Wbrew orzeczeniu egzekutywy, komuniści zdeklarowali swoją obecność i mają wystąpić ze skrajnym programem.

REPRESJE WOBEC KOMUNISTÓW WE FRANCJI.

Paryż. Pisma karna skazała 8 reaktorów libna komunistach z reaktorów „Humanite” na łączną karę 14 lat więzienia i grzywny pieniężnej za przestępstwa prasowe. Najwyższe kary otrzymali poseł Duclos i

„Veto” Stresemanna w sprawie Westerplatte na Radzie Ligi

Genewa. — Na ostatnim posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozpatrywano sprawę regulaminu używalności Westerplatte przez Polskę. Na czwartej sesji Rady Ligi zdecydowano utrzymać prowizorycznie istniejący stan rzeczy, według orzeczenia wysokiego komisa

ra Ligi, aż do zbadania uwag rządu polskiego i Gdańska. W swym dzisiejszym obszernym raporcie Villegas, rozpatrując wyłączenie prawa Polski do wyładunku i magazynowania amunicji na Westerplatte, oraz prawa Gdańska do wykonywania niektórych czynności urzędowych na tym terenie, system kontroli i dozoru nad bezpieczeństwem przy przechowywaniu, wyładunku i transporcie amunicji, jako też rozporządzenia co do eks-

Marty, którzy za przestępstwa, popełnione drukiem otrzymali po 3 lata więzienia i po 6 tysięcy franków grzywny.

Policia dokonała w południowej Francji nowych rewizji domowych u tamtejszych komunistycznych elementów. Policia miała przychylić przypuszczalnych sprawców głośnego zamachu bombowego, w czasie którego zginęło 16 osób, w osobach trzech włoskich anarchistów. Ponadto policja wydała oświadczenie 100 osób z granic Francji.

DECYZJE RADY

LIGI NARODÓW.

Genewa. Rada Ligi Narodów powzięła pewne decyzje celem wprowadzenia w życie rezolucji zgromadzenia w sprawach, dotyczących się redukcji zbrojeń i organizacji bezpieczeństwa.

Poza tem Rada Ligi polecała komisijsi przygotować utworzyć komitet, którego zadaniem byłoby prowadzenie badań nad sprawami arbitrażu i bezpieczeństwa, przekazała komisijsi przygotowawczej rezolucję fińską w sprawie pomocy finansowej dla państw, które stały się ofiarami napaści, zaprosiła przedstawicieli belgijskich i czeskosłowackich do dalszego udziału w pracach komisijsi przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej i wreszcie powierzyła delegacji fińskiej ułożenie sprawozdania o sprawach finansowych.

OLBRZYME ZBROJENIA MORSKIE W SOWIETACH.

Ryga. Rząd sowiecki przystępuje do realizacji wielkiego programu budowy floty wojennej. W budżecie na rok 1927/28 wyasygnowane zostało na budowę floty 48 milionów rubli złotych, co łącznie z dotacjami lat poprzednich wynosi z górą 190 milionów rubli.

W przyszłym roku stocznie wojenne w Leningradzie wykończą budowę 12 krążowników większego typu i rozpoczną budowę 11 nowych. Rząd sowiecki zamierza w roku 1928 ukończyć przebudowę starych okrętów wojennych według najnowszych wymagań techniki.

Zbiegowie z Litwy w Rydze

Ryga. — „Jaunakas Zinos” donosi z Libawy, że w miejscowości Ruczawy do jednego ze sklepów spożywczych przybyło trzech osobników, którzy zwrócili uwagę właściciela swoim podejrzanym wyglądem. Przybyli ci byli zmecceni, obdarci i chcieli zakupić żywność. Zawiadomiona o zjawieniu się podejrzanym osobnikom policja dokonała ich aresztowania, stwierdzając, iż są to zbiegli z Litwy Feliks Soltanas, Marcin Jurkietis i Wincenty Ławiczewiczius. Soltanas był jednym z organizatorów zamachu w Tauragach. On to podjął w filij Banku Państwowego 200,000 litów i 2,900 dolarów. Podczas re-

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ukochanemu, jednemu synowi naszemu. WIKTOROWI FIGLAREWICZOWI a w szczególności Czeiłodnemu ks. pref. Próchnickiemu, ks. ka. Szewczykowi, Tomaszewskiemu, Sobanskiemu i Wesolowskiemu, pp. Wosik za pomoc i opiekę, od pierwszych chwil choroby panu dyrektorowi. A. drowi wraz z całym gómem profesorów, Komitetowi Rodzicielskiemu, kolegom i koleżankom, wszystkim sąsiadom, znajomym i życzliwym, którzy okazali nam tyle współczucia i tak ciężkiej chwili składają z głębi zabolanych serc „Bóg Zapłać” Rodzice, siostra i rodzina.

ZWOŁANIE

SEJMU ŚLĄSKIEGO.

„We wczorajszym „Monitorze Polskim” Nr. 221 ukazało się zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania sejmiku śląskiego na sesję zwyczajną. Zarządzenie to brzmi:

„Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 roku, zawierającej statut organizacyjny województwa śląskiego (Dziennik Ustaw Rzplitej Polsk. Nr. 73 pozycja 497), zwołuję z dniem 30 września 1927 roku sejm śląski na sesję zwyczajną”.

Warszawa, dn. 27 września 1927. Prezydent Rzplitej: (—) I. Mościcki. Prezes Rady ministrów: (—) J. Piłsudski.

INSPEKCYJA MINISTRA PRAC W WĘWĘTRZNYCH.

Warszawa. P. minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski wyjechał wczoraj nad ranem samochodem w towarzystwie szefa swego gabinetu, p. Zabierzewskiego, na objazd województwa pomorskiego. Objazd będzie inspekcją administracyjną tamtejszych starostw. Potrwa kilka dni. Powrót p. ministra spodziewany jest w niedzielę.

Jak Górny Śląsk uczci Prezydenta Mościckiego?

Katowice. — Ku czci i trwałe pamięci bytności Prezydenta Mościckiego na Górnym Śląsku w październiku b. r. śląski urząd wojewódzki, katowicki magistrat, miasto Królewska Huta, pow. katowicki, pszczyński, świętochowski, lubliński i tarnogórski, uchwaliły wybudować po jednym wzorowym domku mieszkalnym dla dwóch rodzin robotniczych, zamiast kosztownej dekoracji domów miejskich i gminnych w czasie pobytu p. Prezydenta na terenie Górnego Śląska. Ta praktyczna i pożyteczna uchwała, zasługuje ze wszelkimi na uznanie.

N. P. R. LEWICA I CH. D. WOBEC RZĄDU.

Poznań. — Onegąd obradował w Poznaniu walny zjazd wojewódzki N. P. R. lewicy. Po wystąpieniu depesz hołdowniczych do Prezydenta Rzeczypospolitej i Marsz. Piłsudskiego, wygłosił referat polity-

czny poseł Cizak, poczem zjazd wyraził posłowi pełne zaufanie. Następnie uchwalono szereg rezolucji, a m. in. zaufanie dla rządu Marsz. Piłsudskiego, za działalność jego na polu polityki wewnętrznej, jak i gospodarczej.

W Poznaniu odbyło się posiedzenie Rady wojewódzkiej Ch. D. Referat o stanie organizacji wygłosił ferat. Marciniak, zaznaczając przytem, że Ch. D. zajęła stanowisko wyczekujące wobec rządu Marsz. Piłsudskiego.

Prezes stronnictwa i klubu Ch. D., pos. Chaciński, wygłosił szczegółowy referat o stanowisku politycznym stronnictwa. W końcu przyjęto rezolucję, wyrażającą zaufanie dla zarządu głównego Ch. D. i klubu parlamentarnego.

ROZGROMIENIE ŚWIĄTYNI METODYSTÓW.

Wilno. W niedzielę w godzinach popołudniowych liczny tłum wtargnął do świątyni metodystów, mieszczącej się przy ul. Trockiej Nr. 9. Ponieważ w tym czasie odbywała się modły, w lokalu oprócz duchownego znajdowała się grupka członków sekty. Tłum zdemolował urządzenie świątyni, podarł biblię metodystyczną i wypędził sekciarzy na ulicę. Duchownemu metodystycznemu nie wyrządzono żadnej krzywdy.

Zawiadomiona o wypadku policja zarządziła natychmiast energiczne dochodzenie, które jednak pozostało bez wyników.

Przed przyjazdem Prezydenta Rzplitej do Krakowa

Kraków. — W dniu wczorajszym na murach miasta rozlepiono plakaty treści następującej:

„W piątek dnia 30-go września 1927 roku przybywa Prezydent Rzeczypospolitej dr. Ignacy Mościcki. Podając te radosną wieść o zaszczytnych odwiedzinach, wzywamy mieszkańców miasta do gorącej manifestacji uczuć lojalności i Czi dla Dostojnego Gościa przez wzięcie udziału w uroczystym powitaniu, przy przejeździe przez ulicę miasta, dekorowanie domów chorągiewami o barwach miasta i państwa. Niech wszędzie rozbrzmie wa radosny okrzyk: „Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje!”

Podpisano inż. Karol Rolle, prezydent miasta Krakowa, Witold Ostrowski, inż. Józef Sare, dr. Ludwik Schneider, dr. Piotr Wielgus, wiceprezydenci m. Krakowa.

Jak informuje prasa krakowska, w uroczystościach mogą brać udział osoby zaproszone, bez dopuszczenia innych osób na to samo zaproszenie. Bilety wstępu mają wartość tylko za uzyskaniem karty wstępu, które można odebrać w sekretarjacie prezydium magistratu.

Program pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej w Krakowie rozszerzono przez wręczenie aktu wspólne go holdu trzech organizacji, tj. Zw.

Legionistów, Inwalidów i St. Hołd ten odbędzie się w dniu pobytu Prezydenta, w czasie Prezydent uda się na Błonia, leżące przy ujściu rewii żałogi. R. dze zatrzyma się Prezydent staryczemu już dziś miesięcu leandrach, skąd wymaszerował drowka 6 sierpnia 1914 r. i t. brani Legionści i Strzelcy z Ch. Prezydentowi hołd i wręczą listy krzyż legionowy, wspólny krzyż legionowa.

KONFISKATY ORGANÓW

Warszawa. Dnia 27-go b. n. misarjat Rządu polecił dno konfiskaty „Robotnika” za aw wstępny pos. Żuławskiego i wozdanie ze zjazdu Związku wodowego Kolejowców. W. również dokonano konfiskaty dnika PPS, pt. „Chłopska Pra-

Pragmatyka urzędnicza przed Nowym Rokiem

Warszawa. — Ostatnio mia poczt i telegrafów Miedzinski, jąc delegację zarządu głównego pracowników poczt i telegraftora go poinformowała o w. kach konferencji z min. skarbu, chowiczem co do podwyższenia wprowadzenia nowych należności ubocznych dla pocztowców.

Min. Miedzinski oświadczył gacji, że postawienie tej kwestii Radzie ministrów zależy od prmjera Bartla. Min. Miedzinski swej strony przyrzekł poparcie sprawy maryjoryczne i formal-

Co do projektów odrębnej matki dla pocztowców, minist swięcwa, że zwrócił się do niego cieraerj Bartel z propozycją cofania tego projektu ze względu na opracowanie nowej pragmatyki dla ogółu pracowników państw, którymi objęła również pocztowców.

Min. Miedzinski projektu nie wycofał, podziela jednak nie wicepremjera, że wobec pieszego opracowywania ogólnej pragmatyki urzędniczej, należało wstrzymać od odrębnej pragmatyki dla pocztowców. Min. Miedzinski przypuszcza, że sprawa wydanej ogólnej pragmatyki będzie zdecydowana jeszcze przed Nowym Rokiem.

Delegacja odpowiedziała, że by ogólna pragmatyka uwzględniła postulaty pocztowców, zawarte w ostatnim projekcie pragmatyki odrębnej, to Związek nie będzie upierał przy wprowadzeniu w życie pragmatyki odrębnej.

GROŹNY POŻAR W ZAKOPANEM

Zakopane. Wczorajszego wieczoru pół Zakopanego przeżyło godzinny groy pod wrażeniem powru, który około godz. 7-ej wieksem wybuchł w domu, położonym w samem centrum Krupówek, na rogu Krupówek i ulicy Na nek.

W ciągu pół godziny pożar w. kim płonieniem ogarnął zabudo-

9) ZOFJA SZWARTZ PIENIĄDZ I IMIĘ Romans szwedzki. Ojciec surowej panienki podniósłszy kij, rzekł surowym tonem: — Z wszelką postąpiłbym szustnością, karząc cię należycie, bo wkradłaś się tutaj, mimo, że wsiy skłim dzieciom zabroniłem chodzić do parku. Ruszaj więc ztąd natychmiast, jeśli nie chcesz zaznajomić się z moim kijem. — O! to pewnie nie nastąpił — zawołał ktoś przed namiotem i w tej chwili ukazał się Fryderyk. Rzekliży to, uderzył córkę właściciela parku w bok, że aż się potoczyła pod trzcinowem krzesłem, a po tem uchwycił Elwirę w ramiona, aby ją wynieść; niski zaś jegomość, którego córkę uderzono, ospuł tak dalece, że zamiast ukarać zuchwałca, zastąpił mu tylko drogę, wołając: — Jak śmiałaś urwisie, podnieść rękę na moją córkę? Czy nie wiesz, kogo masz przed sobą? Czy sądzisz, że ta trzcina hiszpańska nie znajdzie drogi do twojego grzbietu? — Niech pan tylko spróbuj! — zawołał Fryderyk puszczając z rąk Elwirę. — Nie wiem, czyby pan ca- by stąd wszedł!...

Nie czekając odpowiedzi, rzucił się na podniesiony kij i wyrwał go; a gdy pies, rozdrażniony tem poruszeniem, skoczył na niego, uderzył go tak silnie po głowie, że Prysom wyjął głośno, uznał za stosowne, opuścić niezwłocznie widownię walki. Fryderyk ujął tymczasem lewą ręką Elwirę, a wywinąwszy zuchwałca laską po nad głową starego jegomości, odszedł najspokojniej... Właściciel laski, lekając się bliższej znajomości ze swoją własnością, usunął się na bok, a zanim potrącona córka przyszła do siebie, Fryderyk był już z Elwirą bardzo daleko. Ujrząwszy się na wolnem miejscu, Fryderyk odrzucił kij, wziął Elwirę na ręce i szybko-wybiegł za bramę. Lecząc zaledwie uszedł kilka kroków, przestraszony właściciel parku zawołał służących i kazał im sięgnąć chłopcę; nim jednakże służalce zdolali wybieść z parku, Fryderyk znikł już z Elwirą i chociaż przetrzegli cały gaik brzożowy, nigdzie ich nie znaleźli. Dnia następnego Elwira leżała na sofce poduszkami okryta, a Lota obmywała zranioną nogę; przyczem mówiła obszernie o zwykłych następstwach nieposuszenia. Fryderyk siedział obok Elwiry i wyrzynał czoienka, bawiąc ją w miarę sił i zdolności. Nagle stał się

dla niej przyjacielskim i grzecznym opowiadał rozmaite anegdotki, byle tylko zadowolniała o bólu. Jeszcze daleko było do południa, gdy usłyszano turkot zajeżdżającej go powozu, co skłoniło Lotę wy-rzecz przed okno. — Jezus! Chryste! to on!, zawołała pomimo woli i zerwała się ze stołka. — Co za on? — zapytali jednogłosem Fryderyk i Elwira. — Pułkownik! — wyjął ją Lota i padła na krzesło jak omdleniu. — W rzeczy samej, mały pułkownik, — potwierdził, śmiejąc się Fryderyk. — Zapewne przyjechał, by zanieść na mnie skargę. Jakże się ubawimy, słuchając tego człowieka... Z szybkością strzątyl wybiegł mi dzik z pokoju, a w chwili, kiedy pułkownik wysiadł z powozu, stanął na progu drzwi wchodowych. Pułkownik zobaczywszy śmiejącego chłopcę, który dnia poprzedniego niespodziewanie, jak piorun, wpadł do jego namiotu, wstrzymał swoje kroki. Ale Fryderyk, przyglądziwszy włosy, ukłonił się bogatemu panu z taką mną, jak gdyby go pierwszy raz widział. Na widok tej arogancji, małe siwe oczka pułkownika zaiskrzyły się ze złości i kto wie, czyby nie było przyszło do powtórzenia wczorajszej sceny, gdyby nie nagle pojawi-

nie się pastorowej, która biegła powitać gościa. Poczciwa kobieta nie wiedziała nic o wczorajszym zajściu, i ani się domyślała, jak niegrzecznie jej syn obszedł się z panem pułkownikiem. Ze wszystkiego, co zaszło w parku, wiedziała tylko tyle, że pies pułkownika ukąsił Elwirę; sądziła więc, że pułkownik przyjechał do-wiedzieć się o zdrowie dziewczynki; co zresztą uważała za całkiem naturalne. Fryderyk ujrząwszy pastorową, usunął się na bok, aby mama mogła wystąpić na powitanie dostojnego gościa. — Jakim szczęśliwym okolicznościom mam zawdzięczać, że pan pułkownik dobrodziej, we własnej osobie wyświadcza mi tak wielką zaszczyt, odpowiadając moje niskie progi? — zawołała pani Brogren, dygając tak uporzęczywie, że aż Fryderyk począł litować się w duchu nad kolanami matki. — Szczęśliwym! — przerwał pułkownik blady jak ściana. — Raczę powiedzieć mi bardzo niebezpiecznym, — dodał cierpkim głosem i wszedł do domu pastorowej. — Przybyłem, by się oskarżyć, na tego oto lamparta i oświadczyć pani, że jeśli go nie ukarzesz i natychmiast ztąd nie wydalisz, będzie miał za mną do czynienia... Pastorowa ospulała. Na samą

myśl — że jej syn ściągnął na siebie gniew pułkownika, czlowieka na którego liczyła, że w przyszłości będzie nie tylko jej pomocnik ale i obu synom, wyrabiając swoją protekcją odpowiednie stanowiska — w oczach zaczęła jej czernić. Podczas gdy ciężko strapiona storosza przychodziła do przytomności, pan pułkownik nie czekał na zaproszenie gospodyni, wszedł do sali. Pastorowa szła chinalnie za pułkownikiem, a Fryderyk sądząc, że i on powinien słuchać całą skargę, kroczył śmiało za nimi; ale to nie podobowało pułkownikowi; zwrócił się do wzywającej i wskazując palcem na drzwi zawołał rozkazującym tonem: — Precz ztąd!... Przybyłem, rozmówić się z matką, a nie z to smarkaczem!... — Ale że to mnie obchodził odpowiedział Fryderyk, patrząc stro w oczy pułkownika — więc stanę. Chcę się bronić!... Zresztą nikt nie ma prawa wypędzać mnie domu mojej matki... — Chłopcze! czy stracił zmysł — krzyknęła pastorowa — nie sąszales, że pan pułkownik kazał wyjść z pokoju? — Nie jestem obowiązany słuchać jego rozkazów — odparł Fryderyk.

NAGRODY 200 ZŁ. za udzielenie jakichkol- wiek wiadomości.

Dnia 26-go b. m. wyszła z domu 13 letnia **Janina Kapalska** ucznia III kl. Gimn. Sióstr Zmartwychwstańców i dotąd nie wróciła. Kłoby wie-
dział, gdzie przebywa proszony jest o zawiadomienie rodziców sam. w Częstochowie ul. Kościuszki 12, albo najbliższego posterunku policji. Wygląd zewnętrzny ubranie granatowe, spodniczka, karbowana, fartuch z falbaną marszczoną, pończochy szkie, buty czarne. Rysopis: Sza-
tynka, włosy krótkie, oczy czarne, ce-
ra śniada. 1629

w chmury dymu. Na miejsce pożaru
w krótkim czasie zbiegły się o-
gromne tłumy ludności. Przybyła
oczywiście także straż pożarna,
której wśród bardzo trudnych wa-
runków udało się zlokalizować og-
nień, grożący już poważnie sąsied-
nim sklepom i budynkom.

Pożar ten jest groźnym i poważ-
nym memento dla Zakopanego, któ-
re w razie większej katastrofy po-
żaru, jest prawie zupełnie bezbron-
ny.

Jak wiadomo, ilość budynków
drewnianych jest tu znaczna, a
straż ochotnicza rozporządza bar-
dzo skromnymi aparatami i przy-
rzędami do gaszenia.

Car Iwan Groźny
w „ODŁONE”
Dziś, w czwartek 29 b. m.
nieodwołalnie po raz ostatni!

Od czwartku, 29-go b. m.
CUKIERNIA A. BŁASZCZYŃSKIEGO
wiodawca
PODWIEZORKI MUZYCZNE,
podczas których przegrany będzie zespół artystyczny ze śpiewkami, muzyką i akcentrykami
Specjalność podwiezorki: Wyborna kawa z kremem oraz znanie ze swej dobroci pieczywa!
Obstoję pierwszorzędną! **Canz Soldat!**

Szkoła Tańców baletm. K. Kosteckiego
w lokalu powiększonym, ul. Waszyńskiego 4, Janna 49, 3 ci dom od ul. Kościuszki.
Kosztownia kursy I, II, III i Mazura od 1 października. Zapisy codz. od 10 rano do 9 wiecz.
Lekcje w kompletach i pojedynczo „Ostatnie kreacje sezonu”. Lekcje ogół.
no-praktyczne w soboty od godz. 8, w niedziele i święta od godz. 7 wiecz.
Odnajduje się lokal na komplety towarzyskie, dancingi, czarna kawa i t. p.

szawskiego „Rzeczpospolita”, przy-
mując do kolportażu pismo, za
które nie uregulował następnie na-
leżności.

Po rozpatrzeniu sprawy i zbada-
niu kilku świadków Sąd o godz. 3
po południu wydał wyrok skazują-
cy oskarżonego Franciszka Klabi-
za na łączną karę 1 rok 6 miesięcy
więzienia zastępującego dom po-
prawy, z ograniczeniem praw, za-
liczając na poczet kary areszt pre-
wencyjny od 3 marca r. b. i zapła-
cenie 80 zł. kosztów sądowych.

Znaczną kradzież z włamaniem.
Dawid Gelbhaar (Jasnogórska
17) zameldował policji, że ub. nocy
niewiadomy sprawca za pomocą
włamania skradł mu z mieszkania
dwie walizy, zawierające bieliznę,
garderobę, gotówki 220 zł i 22 do-
lary, łącznej wartości 1000 zł. Do-
chođenje w kierunku ustalenia
sprawców wdrożyła policja.

Amator cudzych owoców.
Majloch Gliksman (Narutowicza
38) zameldował policji, że z ogro-
du nieznanymi sprawcy dokonali kra-
dziejzy owoców wartości 25 zł. W
czasie dochodzenia ustalono, że
kradzieży dokonał 16-letni Roman
Benduch (Mała 10). — Sprawę skie-
rowano do sądu pokoju.

Kradzież bielizny.
Stanisław Catek (Bociania 25)
zameldował policji, że z jego miesz-
kania w suterenie przy ul. Ogrod-
owej 14 nieznanymi sprawcami skra-
dł mu bieliznę, wartości 20 zł. — Po-
licja wszczęła dochodzenie.

Kradzież królików.
Jan Sztylek (Żródlana 29) zame-
ldował policji, że nieznanymi spraw-
cami skradł mu za pomocą włamania z
komórki 2 króliki, wartości 7 zł.

Policja pisze...
W ub. środę policja spisała 52
protokóły na nieprzestrzeżenie prze-
pisów sanitarnych, a za opłatno 16.

Baczność Cyklistów!!!
Częstochowski Tow. Cyklistów w
dn. 2 października r. b. będzie udział w
świętnicach Przep. Wolski. Litwa od-
będzie się w Olsztynie. Członkowie,
posiadający motocykle i rowery winni
zapisać się w sekretariacie III Aleja 52
„Czytelnia”, w godz. od 15-19.
ZARZĄD C. T. C.

W dniu 1 paźdz. w teatrze
kolejowym przy ul. Piłsudskie-
go odbędzie się:
**Zabawa
taneczna**
na dochód Kolejowej Straży
pożarnej.

Króliki rasowe do sprzedania Wido-
ł modół ul. Koperana (dawnej
Żelazna) Nr. 8 w budcu. 2776

CZYTELNI
polska i francuska
w księgarni M. Lip-
skiej III Aleja 23

Chcesz Chrzest? Paszki?
Musisz ukonczyć
kursy fachowe kores-
pondencyjne prof.
Sekutowicza War-
szawa, Żorawia 42.
Kursy wyręczają hi-
storię, buchalterię,
rachunkowość, ku-
pieckiej, korespon-
dencji handlowej,
stenografi, nauki
handlu, prawa, kati-
grafii, pisania na
maszynach. Po ukon-
czeniu świadectwo.
Zajęcie perspektyw

Zgubiono
kwit lombardu Nr.
7485. 1623

Lódzka
pracownia swetrów
i trykotery, Jaano
górska 23. poleca
na sezon bieżący
swetry i płaszczki
wykwalifikowane
po bardzo przystęp-
nych cenach. 2763

Przyjmą
na praktykę pomo-
niczną s i biurową
Zgłoszenia do se-
kretarza Sądowego
Śledczego III Aleja
51 między 12-15.
1627

Zgubiono
książkę Kasy Cho-
rchych wyd. na imię
Leja Reichkind.
2788

Pokój
z kuchnią do wy-
dajca Stars 3.
2786

Potrzebne
oszacarki Zgłaszaj
się Jasnogórska 37
2792

Zgubiono
książkę Kasy Cho-
rchych wyd. na imię
Leja Reichkind.
2788

KRONIKA

Piątek 30 WRZEŚNIA
Dziś — Leopolda
Jutro — Janna z Dukli
Wschód słońca — o g. 5.35.
Zachód — o godz. 17.20.
Kalendarzyk historyczny.
30 września 1658 r. — Przy-
mierz z Danją przeciw
szwedom.

**Przejazd p. Prezydenta Rze-
czypospolitej przez Częstochowę.**
W czwartek dzisiejszy o godz.
12 w. 12 wiecz. p. Prezydent Rze-
czypospolitej Ignacy Mościcki prze-
będzie przez Częstochowę
drodą do Krakowa. Pociąg za-
rządza się w Częstochowie tylko
minut i o godz. 9-j. m. 19 wiecz.
yruszy w dalszą drogę. Prezydent
towarzystwie kilku ministrów i li-
nej świty przybędzie ze Spawy do
Piótkowa a potem, z Piótkowa zaś
yruszy pociągami.

Na dworcach w Częstochowie ocze-
kawać będą przyjazdu p. Prezyden-
ta przedstawicieli władz państw-
owych, wojskowych i municypalnych
Powróć p. Prezydenta z Krakowa
nastąpi w dn. 5 października i
wówczas pociąg również zatrzyma
się w Częstochowie na 7-minutowy
postój, o godz. 7-jej m. 7 wiecz.

Wiec przedwyborczy Ch. D.
W czwartek dzisiejszy o godz.
11 i pół w sali „Ogniska Robotni-
czego” (Krakowska 13) odbędzie
się wiec, zwołany przez Chrześ-
cijańską Demokrację w sprawie wy-
borów do Rady Miejskiej. Na wie-
cie tym przemawiać będzie m. in.
poseł J. Puchałka.

Nowa lista wyborcza Nr. 8.
W głównej Komisji Wyborczej
późna została nowa, złączona li-
sta „Poale Sion i Cerej Sion” kan-
dydatów do Rady Miejskiej, ozna-
czona Nr. 8. Posiadamy więc już 6
list wyborczych, oznaczonych nu-
merami 2, 4, 5, 6, 7 i 8. Następną li-
stą oznaczoną będzie Nr. 10, bo-
tem Nr. 9 nie będzie wogóle uży-
to oznaczenia listy wobec łatwe
pominięcia przy głosowaniu kart
m. z Nr. 6.

**Zebrań organizacyjnych Kom-
itety pomocy powodziannom.**
W czwartek dzisiejszy o godz.
11 wiecz. odbędzie się w Magistra-
cie (pokój Nr. 12) zebrań organiz-
acyjne Obywatelskiego Komitetu
jejskiego pomocy powodziannom
Małopolsce.

**Karty wstępu na manewry
Czyp. Wojsk. w Olsztynie.**
Przyjmą sobie wzięć udział w u-
zbrojeniu i manewrach Przy-
sobienia Wojskowego w Olszty
jakie odbędzie się w niedzielę,
2 października r. b., mogą o-
znaczyć karty wstępu w biurze
działu Powiatowego (ul. gen.
browskiego 4).

Nie żałujcie 10 gr.
na korespondencję.

Pracownicy przyznali bez wyjątku po-
nieważność i nie wyłączenie
szpaltowego ilustrowanego cennika
przeszło sto ilustrowanych wy-
szkoleń i przedmiotów niezbędnych
każdego i rodziny. Między innymi
przedmiotami polecają RADIO, In-
stry i części, maszyny do szycia, RO-
ZERY, kufelki, naczynia kuchenne
jednolicie i poręczne. Towary
sprzedujemy na najdogodniejszych
warunkach na długoterminowe spłaty
nie wyłączając prowizji.

Wracając się do firmy W. SKOŃ
Warszawa, Zielna 19. Tel. 121-66.
2793

**Odezwa do obywateli w sprawie
uporządkowania posesji w mie-
ście.**
Kierownik Tymcz. Zarządu Mia-
sta p. komisarz P. Gettel zwraca
się w specjalnej odezwie do wszyst-
kich obywateli m. Częstochowy,
aby w terminie do dn. 10 październi-
ka r. b. doprowadzili do porzą-
dku swoje posesje, nie czekając na
przybycie władz policyjnych i miej-
skich doradców sanitarnych. Wy-
magane jest: wyreparowanie trotua-
rów i ścieków podworzowych, u-
porządkowanie ustępów i dołów
kloacznych, kryty śmietnik i zlew,
dobra studnia podworzowa, czy-
stość na klatkach schodowych i w
sieniach i t. p. — Miejskiemu Urze-
dowi Zdrowia wydane zostało po-
wolenie wysłania lotnych komisji
sanitarnych, które posiadając ma-
ndaty doradne, opornych będą ka-
rać. Odezwa jednak kładzie nacisk
na wcześniejsze, dobrowolne upo-
rządkowanie posesji.

Pierwsze zgrzyty wyborcze

KOMUNIKAT KATOLICKIEGO KOMITETU WYBORCZEGO.

Na zasadzie ustalonych zasad po-
rozumienia trzech Komitetów Wy-
borczych: Katolickiego, Nar. Rze-
mielniczego i Gospodarczego ze-
brani delegacji wymienionych Ko-
mitetów po ustaleniu technicznej
strony ułożenia wspólnej listy przy-
stąpili do próbnego balotowania
kandydatów na radnych.

Po kilkugodzinnej pracy dwa-
dziesiącia pierwszych miejsc zostało
na liście obsadzonych.

W chwili decydowania, czy prób

**— Komitet Demokratycznego
Błoku Wyborczego.**

W dniu 24 b. m. w lokalu Związku
Strzeleckiego odbyło się zebranie
przedstawicieli Związku Legionis-
tów, Związku Strzeleckiego, Zwią-
ku Inwalidów Związku Powstańców
Śląskich; Partji Pracy, pod prze-
wodnictwem p. W. Święckiego. Na
zebraniu tem po krótkiej dyskusji
zdecydowano utworzyć na terenie
m. Częstochowy w związku z wy-
borami do Rady Miejskiej Demo-
kratyczny Blok Wyborczy. Na czele
Komitetu stanął p. Dr. W. Mikul-
ski.

Lokal Komitetu Wyborczego mie-
ści się przy ul. gen. Dąbrowskiego
Nr. 5a (partur m. 2) w lokalu Zwią-
ku Powstańców Śląskich.

— Młynarze obiecują obniżyć ce-
nę mąki o 4 gr. na kg.

Organizację młynarzy złożyły za
interesowanym ministrom memo-
riam, w którym oświadczyły, że gdy
by rząd przyznał im pewien beczko
w kontyngent na wywóz otrąb za-
granicę, byłyby one gotowe obni-
żyć cenę mąki, wynikającą z ich
kalkulacji, o 4 gr. na kg. Propozycja
ta jest obecnie rozpatrywana
przez odpowiednie ministerja.

— **Kolarze Klubu „Victoria”** na
manewrach P. W. w Olsztynie.

Zarząd Klubu uprasza za naszym
pośrednictwem wszystkich kolarzy
Klubu „Victoria” posiadających ro-
wery i motocykle by w piątek dnia
30 b. m. o godzinie punktualnie 7-jej
wieczorem przybyli do Sali Sejmi-
ku Powiatowego ul. Dąbrowskiego
l. 4, gmach Starostwa, parter, na
zebranie Sekcji Kolarskiej dla o-
mówienia sprawy wzięcia udziału
w manewrach P. W. jakie odbędą
się w niedzielę dnia 2 października
b. r. przed południem. Ze względu,
że w manewrach wezmą udział naj-
wyżsi przedstawiciele Rządu nie

przedstawiania zaświadczeń, że
dziecko nie zostało przyjęte do pań-
stwowej szkoły średniej z powodu
braku miejsca w danej szkole.

— Nocne dyżury aptek:
W nocy z dnia 29 na 30 bież.
mies. dyżurują następujące apteki:
p. Szostakiewicz—Nowy Rynek 6
oraz p. Wosińskiego — ul. Kor-
deckiego 27.

Skazanie notorycz- nego oszusta

**Kombinator ówiska
„Wiadomości Matrymon-
jalne” skazany za różne
małwersacje na 1 rok
i 6 miesięcy więzienia**

W ub. środę Sąd okręgowy na
sesji wyjazdowej w Częstochowie
rozpoznał sprawę notorycznego
małwersanta i oszusta, karanego
już dwukrotnie za różne przestęp-
stwa 21-letniego Franciszka Klabi-
sza, fikcyjnego właściciela biura
kolportażu i b. wydawcy świstka
z ogłoszeniami matrymonjalnymi p. t.
„Wiadomości Matrymonjalne”.
Rozprawie przewodniczył sędzia
Kamienobrodzki przy udziale sęd-
ziów Wolskiego i Zychlińskiego.

Według aktu oskarżenia Francis-
zek Klabisz popełnił szereg o-
szustek i podstępnych wyłudzeń od
osób, które angażował do współ-
pracy.

W połowie listopada 1926 r. dał
ogłoszenia do prasy miejscowej i
zamiejscowej, że przyjmie młodszą
i zdolną siłę biurową z własną ma-
ną do pisania lub ewentualnie z
300 zł. kaucji.

Na skutek tego ogłoszenia zgło-
siło się kilka kandydatek na posadę
od których pobrał kaucje, a mianow-
icie: od Janiny Lipke 200 zł., Wa-
clawy Olakowskiej 33 dolary ame-
rykańskie, Mirosławy Sojeckiej 300
zł. Oczywiście po wyłudzeniu kau-
cji żadnej z nich nie dał stałej po-
sady.

W podobny sposób wyłudził kau-
cje od angażowanych przezeń kol-
porterów, a mianowicie: od Józefa
Bajerskiego z Ostrowa Poznańskie
go 125 zł., od Józefa Krajewskiego
z Ostrowa weksel na 125 zł. i od Józ-
eła Pachola weksel na 300 zł.

Wreszcie jako fikcyjny właścici-
el biura kolportażu na Częstoch-
owę i okolicę oszukał na 333 zł.
30 gr. wydawnictwo dziennika war-

Kalendarze terminowe
nadeszły
do Sklepu „GOŃCA”
II Aleja № 26. Tel. 50.

KONKURS
Powiatowa Kasa Chorchych w Częstochowie odda w dro-
dze ofertowego przetargu pogruntowanie drzewi i okien w
nowobudującym się gmachu Kasy Chorchych. Bliższych wyja-
śnień udziela Kierownik Budowy na budowie w godzinach
od 9 do 11 i od niego też można otrzymać ślepy kosztorys.
Termin składania ofert nie później, jak do dnia 3 październi-
ka 1927 r. Zarząd Kasy Chorchych zastrzega sobie prawo
wyboru oferenta.
Dyrektor: (—) **W. MILKOWSKI.**
Przewodniczący Zarządu: **E. Wichura.**

KONKURS
Powiatowa Kasa Chorchych w Częstochowie odda w dro-
dze ofert konkursowych roboty szklarskie w nowobudującym
się gmachu Kasy Chorchych. Ślepy kosztorys otrzymać można
u Dyrektora Kasy III Aleja 51. Termin składania ofert nie
później, jak do dnia 10 października 1927 r. Oferty składaj-
niezły oddzielnie na materiał, oddzielnie na robociznę, przy-
czem Kasa Chorchych zastrzega sobie prawo wolnego wyboru
oferenta i ograniczenie oferty do oddania samej robocizny.
Dyrektor: (—) **W. MILKOWSKI.**
Przewodniczący Zarządu (—) **E. Wichura.**

